

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 5 (17) Września 1859 Roku.

N^o 245.

Jutro, Śgo Józefa, z Kopertynu.

Jutro w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada roczna Uroczystość PODWYŻSZENIA Śgo KRZYŻA, która się odprawiać będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.

Jutro w Kościele po-*Paulińskim*, przypada roczna Uroczystość PODWYŻSZENIA Śgo KRZYŻA, z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu; o którym to Nabożeństwie, Arcy-Bractwo wiernych zawiadamia.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Odpust *Poświęcenia* Kościoła, który obchodzony będzie z Kazaniami i Processją. Po skończonych Nieszporach, odbędzie się elekcja Siostyr zostających w Arcy-Bractwie *Pocieszenia*.

Jutro w Kościele XX. *Franciszkianów*, przypada Odpust Śgo JÓZEFA z *Kopertynu*, który obchodzony będzie zwykłym porządkiem.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, NAJMŁOŚCIWIEJ mianować raczył Rzeczywistego Radcę Stanu, Szambelana, Xiecia Alexandra *Mieszczerskiego*, p. o. Marszałka Dworu Jej CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIEJ XIEŻNEJ KATARZYNY MICHAŁOWEJ, Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA klasy Iszej.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, wyjechawszy z Moskwy, w dniu 23 Sierpnia (4 Września), o godz. 7 wieczór, przybył do stacji Kołpińskiej, d. 24 Sierpnia (5 Września), o godz. 8 z rana, z kąd JEGO CESARSKA MOŚĆ udał się do Carskiego-Sioła.

Dzień 2gi b. m. niezatarcie tkwić będzie w pamięci mieszkańców Wielunia: w dniu tym albowiem JW. Michał *Marszewski*, Biskup Diecezji Kujawsko-Kaliskiej, w przejeździe wstąpił do tego starożytnego, obecnie niezupełnie jeszcze, po zeszłorocznym pożarze, z gruzów powstałego, grodu. Mieszkańcy pełni wiary i silnie ugruntowanej Religji, niecierpliwie oczekiwali wieczeru, jako zapowiedzianej chwili, przybycia Dostojnego Pasterza, a niecierpliwość ta, nie była wynikiem prostej ciekawości, lecz pragnieniem powitania wśród siebie i oddania czci Pasterzowi swojemu. Około godzinie 1ej po południu, radość i wesele rozlane na twarzach wszystkich, licznie wszelkiego stanu zgromadzonych, wskazywały nam przybycie JW. Pasterza, który otoczony gronem Świeckiego i Zakonnego Duchowieństwa, Władz miejscowych i Obywateli, udał się do Kościoła XX. *Augustjanów*, po pożarze z ruin pomni BOGU dla złożenia modłów PRZEDWIECZNEGO, i wzniesienia ducha, więc nie płonna dają nam do odbudowania Domu swego, Domu modlitwy, przez wierzących w JEGO moc, pobożnym Zakonnikom udzielić raczy. Następnie JW. Gość, wśród orszaku Duchowieństwa, Władz miejscowych i Obywateli, po-

przedzony Uczniami Szkoły Powiatowej, Cechami i muzyką miejscową, przeszedł processjonalnie do Kościoła Farnego, również pogorzelą uszkodzonego. Widok pochodu tego zgromadzenia, oświetlonego, wśród zapadającego zmroku, potokiem światła Cechów i Bractwa zdobnego, różnobarwnością chorągwi, podnosił serca udział w nim mających, i zarazem przekonywał nawzajem, że wiara w nas nieosłygła, i że część dla Wyśłańców CHRYSTUSA, uważamy za jedną z powinności naszych. W Kościele Farnym, w którym od wielu wieków, nie jeden z poprzedników JW. *Marszewskiego*, był przyjmowany, miejscowy Proboszcz i Kanonik, wymownym głosem powitał JW. Pasterza, i zarazem wynurzył mu imieniem swych Parafjan podziękę, za radość, której doznali z widzenia Go wśród siebie, na co JW. Biskup odpowiadając pełnymi słowy pociechy, zostawił nam swe serce, błogosławieństwo i modły. Po wzniesieniu przez Dostojnego Gościa i zebrane Duchowieństwo modłów i po udzieleniu zgromadzonym pobożnym Pasterskiego błogosławieństwa, raczył tenże Dostojny Gość przyjąć ofiarowany mu przez Proboszcza obiad, i ten podzielić z otaczającym Go Duchowieństwem i Urzędnikami Władz miejscowych. Tylko kilkogodzinna była bytność JW. Biskupa, sława jednak Jego, modły i błogosławieństwo, napełniły serca nasze pociechą, dodały nam mocy do dźwignania naszej doli i wytrwania w Świętej przodków naszych wierze. — X.

W Gubernji Podolskiej, umarła w z. m., przeżywszy lat 76, szanowna Matrona, s. p. Róża z Sobańskich Scibor *Rytska*. Zwłoki jej pogrzebano w Sołobkowie.

W dniu 26 Maja, w miasteczku Ucinie w Gub: Wileńskiej, w domu brata swego, zesła z tego świata w kwiecie wieku, a w pełnym rozwoju poetyckiego talentu, s. p. Karolina *Prusinska*.

Tomasz *Nawakowski*, Mecen. Obronca przy Rządzącym Senacie, przeniósł mieszkanie swoje i Kancelarję do domu W. *Brzozowskiego*, przy ulicy Niecałej Nro 614 lit: F, co podaje do wiadomości osób interesowanych.

Numer Ruchu Muzycznego za Sierp: r. b., zawierają artykuły: Ryszard *Wagner*. *Missa cum cantu, una voce a S (acerdote)*. *Joanne Galicz*. Korrespondencja z Lublina przez (?), z Żytomierza (dokończenie), przez *l'Hir'a*, z Mohylewa, przez *Leona*, z Kijowa przez J. *Doroszenkę*. Wynagrodzenie muzyków krakowskich w przeszłym wieku, przez W. *Dundera*. Rudolf Feldan przez J. *Doroszenkę*. Wiadomości z archiwum Kapituły Płockiej, dotyczące zaprowadzenia i utrzymania muzyki Kościelnej. Historia i charakterystyka instrumentów muzycznych (ciąg dalszy), p. W. *Dundera*. Paczka kompozycji zagranicznych. Krótki rys historii powszechnej muzyki (ciąg dalszy). Czy człowiekowi statecznemu muzyka przystoi? z *Górnickiego*. Konserwatorium, Bazyl *Bohdanowicz*. Wianki, opera i t. d. Sprawy muzyczne we Lwowie. Dopełnienie listu VI z Ki-

jowa, p. J. Doroszenkę. Rozmaitości. Nowości krajowe i zagraniczne. Dodatek muzyczny za Sierpień zawiera: Walce na fortepjan, p. Julje Niewiarowską i wiersz R. Zmorzkiego, z muzyką Edm. Lewickiego.

Nadesłane do Redakcji *Kurjera* od S. W. rs. 5, rozdzielone zostały stosownie do życzeń ofiarodawcy, w sposób następujący: dla wdowy Os. rs. 1, dla sieroty Mi. rs. 1, dla ociemniałego Zadeę: rs. 1. dla Stanisława Br. rs. 1, i dla Fr. Mit. rs. 1.

Przybył do Warszawy w przejeździe z Pragi Czeskiej do Petersburga P. Wacław Prohaska, właściciel znacznej fabryki sukna w Pradze Czeskiej; wyrabia przytem sukno mozaikowe na dywany, czapaki i t. p. (Zbiegiem jakimś, powyższy fabrykant jest tego samego imienia i nazwiska, co zasłużony u nas nauczyciel muzyki).

Na placu Ujazdowskim robią już przygotowania do zabaw ludowych, mających się dać d. 20 b. m.

Donosimy, iż P. L. Kunicki, na tegoroczny jarmark Śgo Matusza w Łowiczu, przybędzie z wszelkimi wyrobami ręka wierznicami z własnej fabryki, jakoteż ze znacznym wyborem bielizny męskiej u niego wykonanej, i t. p. przedmiotami, z którymi sklep mieć będzie w rynku w domu W. Wolskiego Rejenta. Wszystkie te wyroby P. Kunickiego, zalecają się i doбором materiału i dokładnem wykonaniem.

Donieśliśmy niedawno o zamiarze sprowadzenia do Warszawy orkiestry P. Bilsego z Lignicy. Idzie jeszcze potwierdzamy tę wiadomość, z dodaniem, że Bilse nie na zimę, jak wiele osób mniema, zjedzie do Warszawy, ale na wiosnę na początku Maja, i zajmie ogród i salę Doliny Szwajcarskiej, która niedawno przeszła w ręce nowych Właścicieli, pragnących postawić ją na świetnej co się zowie stopie.

Gdy do wód w Ciechojanku przybyły aż dwa Towarzystwa dramatyczne i połączyły się, aby bawić tam przybyłych na kurację Gości: truppa sceniczna pod dyktando Jana Okońskiego, postąpiła przeciwnie i bawiła ile sił na raz dwa miejsca zakładów kąpielnych, to jest Busk i Solec, jeden od drugiego dobre dwie mile oddalony, i to na przemian; co Wtorek i Piątek w Busku, a co Czwartek i Niedzielę w Solcu. Publiczność w obu miejscach dość licznie teatru te odwiedzała i nie szczędziła zasłużonych pochwał, oklasków i przywołań. — Towarzystwo to zjechało na kilka reprezentacji do Szkalbmierza, a ztąd uda się na jarmark do Jędrzejowa.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości grano pierwszy raz arcy-staroświecką komedję z niemieckiego spolszczoną przez J. N. Kamińskiego, p. n. *Staroświecczyzna i Postęp czasu*. Tytuł obiecywał bardzo wiele, komedja albo raczej krotoczwila, (bo mamy skrupuł dać *Staroświecczyznę* miano komedji), dotrzymała bardzo mało. Z waku dramatycznego wcale niezręcznie zawiązanego, dowiadujemy się, że Starosta *Mruczydół* (P. Rychter), stary sarmata, przesiąkły staroświeckimi przesądami, jak *Argus* strzeże w zamku obstawionym samostrzałami, rusznicami i t. d. i t. d., syna i córkę, oraz wychowanicę, dla której się li w jego stalowem sercu iskierka miłosnego affektu. Na nieszczęście dla Starosty w sąsiedztwie mieszkają Hrabiowie *Nowoświeccy*, ludzie nowego, postępowego świata, których córka młoda wdo-

wa (Pani *Rakiewicz*), i syn *Adolf* (P. *Stolpe*), postanowili wyrwać z niewoli nieszczęśliwych więźniów Starosty, do czego pomaga im nie mało August *Szumnicki* Rotmistrz ułanów (P. *Trapszo*), zakochany w *Leontynie* córce *Mruczydola*. Podziemne przejście nieznane Starości, ułatwia widzenie się kochanków. Wyznajemy że rusznice, samostrzały, nawet zastraszający a nieszczęśliwie rymowany napis nad bramą zamku Starosty, kazały nam się spodziewać burzliwych przejęć, gniewu srogiego Starosty. Ale drugi akt rozwiązuje całą intrygę: Starosta, ta kamienna bryła przesądów i staroświeckich pojęć, mięknie jak wosk w palcach pchnących postępowego *Adolfa*, bez wielkich krzyków, bez strasznych groźb, a talizmanem co sprawia że zmiany, jest tylko śmiałość młodzieńca, śmiałość która nawet w naszym ucywilizowanym świecie, zakrawałaby na niegrzeczność; zdaje nam się przynajmniej, że nazwalibyśmy niegrzecznym młodego człowieka, któryby samowolnie wszedł do pańskiego pokoju, i ztamtąd nie znany nikomu, wyprowadziwszy młode dziewczę za ręce, arcy *ex abrupto* im się szeprentować. Dość na tem, że staroświecki *Mruczydół* rozhuławszy się w swojej łaskawości, przyjmuje nawet zaproszenie na bal do *Nowoświeckich*. Bal ten w 3m akcie, w przeszlizniętych kostiumach, w gustownym saloniku pędzła P. *Sachetti*, jest może jedną z najweselszych scen. Na tym balu z polonezem, z mazurem i z postępową polką; potem na balu który znowu daje u siebie Starosta w ładnie uilluminowanym ogrodzie, kończy się intryga, zresztą dawno już rozwiązana. Dzięki naszym Artystom, a szczególnie pp. *Rychterowi* i *Panczykowskiemu*, Publiczność bawiła się doskonale, do czego nie mało przyczyniła się jeszcze wyborna gra Pani *Bakałowicz*, Pani *Rakiewicz* i innych. Po ukończeniu przywołani zostali: Panie: *Murzurowska*, *Bakałowicz*, *Rakiewicz* po 3-kroć, Panny: *Dulkiewicz* 2-kroć, *Gąsowicz* 3-kroć, oraz PP: *Rychter* 4-kroć, *Panczykowski* 3-kroć, *Stolpe*, *Trapszo* po 4-kroć, *Chomiński* 2-kroć, *Ostrowski*, *Wilkoszewski* i Wszyscy.

P. Albert *Schönfeld* Kupiec, wyjechał do Lipska. W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 77; za garniec kop: 58.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 54; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 62 kop: 41, wartość kuponu rs. 1 kop: 84 $\frac{1}{2}$; za *listy zastawne* Ilgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, dają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: 13.

AMERYKA. Nowy-York, 30go Sierpnia. — Potkownik T. *Shaffner* odpłynął ztąd na północ, dla wyszukania dogodnej drogi dla komunikacji telegraficznej pomiędzy Ameryką i Europą, przez Grenlandję, Islandję, wyspy Feroer i Szkocję. — Niejaki P. *Fortune* w liście do dziennika *Washington Constitution* oświadcza, że próby jego w celu uprawiania w Ameryce krzewu herbaty, przeszły najśmielsze oczekiwania. — Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych *Breckenridge*, oświadcza, że nie myśli wcale o kandydaturze na Prezydenta. — Z *Nicaragua* piszą, że ta Rzeczpospolita nie myśli żadnemu mocarstwu udzielić przywilejów co do drogi *Nicaragui*.

guaskiej. — Z Venezuela piszą, że tam uwięziono Jenerała *Castro*, iż chciał zważyć prawa organiczne. (St: Anz:).

ANGLIA. *London, 12go Września.* — Xiążę *Walji*, który przez dwa miesiące przebywał w Edynburgu, oddając się naukom, wyjechał ztamtąd w Sobotę do *Balmoral*. — Słychać, że układy w przedmiocie pożyczki Sardynskiej, toczą się ciągle, i że Tymczasowy Rząd Tosiński potrzebuje także pomocy finansowej. *Times* jednakże mniema, że ostatni artykuł *Monitora* jest tego rodzaju, że nie bardzo zachęca do podobnych operacji finansowych. — Rząd zakomunikował dziennikom angielskim depesze z Chin. Admirał *Hope* przybył 17go Czerwca na rzekę *Peiho*. Dostrzegł on, że fortyfikacje zostały odbudowane, ale nie widać było ani dział ani ludzi. Wejście na rzekę zabarykadowane było palami. Północnicy połączyli się z eskadrą 20go Czerwca, a 25go próbowano sforsować przejście. Wtedy to dopiero zamaskowane baterje chińskie rozpoczęły ogień, wspierany przez oddział wojska Mongolskiego, liczący do 20,000 ludzi. Eskadra cofnęła się po stracie statków *Cormorant*, *Lee* i *Plover*. Oprócz Admirała *Hope*, rannieni są Kapitanowie: *Shadwell* i *Van-Sittart*. *Times* opisując powyższe wypadki, zapytuje, jak się to stać mogło, iż Admirał dostrzegłszy odbudowane fortyfikacje przy ujściu *Peiho*, nie przekonał się, przed próbowaniem przejścia, o ich stanie i charakterze. Mógł on to tym łatwiej uczynić, iż przez pięć dni stał na kotwicy w tem miejscu. (St: Anz: i Ind: Belge).

AUSTRIA. *Wiedeń, 12go Września.* — Pogłoski o blizkiem zawarciu nowej pożyczki uciły. — Minister spraw wewnętrznych Hr: *Goluchowski*, za przybyciem do Lwowa, był uroczystie przyjmowany przez ludność tameczną. (Schl: Ztg).

AZJA. — Z Teheranu 25go Lipca donoszą, że Szach znajduje się ciągle wraz z swym Dworem na równinie Elbrus. Obozy pod Sultanich i Udjan są zupełnie zorganizowane. Każdy liczy po 25,000 ludzi, a Szach często je zwiedza. To nagromadzenie wojsk zrodziło pogłoski, że Persja, nie mogąc się porozumieć z Portą, wpadnie do Kurystanu Tureckiego. Pogłoski te jednak są bezzasadne. Wprawdzie stosunki między obu mocarstwami są nie najlepsze, ale do kroków nieprzyjacielskich przystąpić nie może, jak to widać z okoliczności wysłania przez Portę Posła Nadzwyczajnego do Tauris, dla powitania spodziewanego tam Szacha. — Słychać, iż *Nasser-Eddin* Szach zamierza na przyszłość dzielić swą rezydencję między miastami Tunis i Teheran. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 12go Września.* — Nadchodzące z rozmaitych stron objaśnienia stwierdzają znaczenie prawdziwe noty *Monitora* z d. 9go b. m. Zdaje się, że Rząd Francuzki chciał przez pomienione oświadczenie dowieść, że spełnił lojalnie swe przyrzeczenie w Villancie dzieła wyswobodzenia do nich w zupełności narodzi. Polityka Cesarza, zostawiająca Włochów panami swego losu, w niczem się nie zmieniła, a Gabinet Tudiński, oraz Członkowie deputacji Włoskich, którzy się udawali do St. Sauveur, wiedzą o tem doskonale. — Wynik padek zaszkły w Chinach jest tej natury, że posłużą zapewne do ściśnienia przymierza między Francją i Anglią, w celu koniecznego zemścić się za zasadkę na *Peiho*. Dzienniki Londyńskie zapewne z tego powodu

wstrzymują swą polemikę przeciwną Rządowi Francuzkiemu. Zresztą od czasu wyjazdu Xięcia *Mellernicha* do Wiednia, negocjacje między Gabinetami Paryżkim i Londyńskim w kwestji Włoskiej, toczą się z podwójną gorliwością i serdecznością. Zapewniają nawet, że już zgodzono się na Kongres i jego podstawy. Przestrach paniczny, jaki podług doniesienia telegraficznego panował na dzisiejszej giełdzie Wiedeńskiej, mógł być bardzo skutkiem zbliżenia się Anglii i Francji w duchu polityki, przeciwnej roszczeniom i interesom Austrii. — Zjazd Króla Belgów z Cesarzem *Napoleonem* w Biarritz,znaczony jest stałe na dzień 14ty b. m. Hra: *Walewski* z małżonką, ma przybyć do tej rezydencji 17go, i zdać Cesarzowi sprawę o usposobieniu Włoch środkowych, o którym powziął wiadomość osobiście od P. *Reiset*. — We Francji w ciągu ostatnich 4ch lat, to jest odkad połączone są z Paryżem telegrafem elektrycznym wszystkie miasta głównejsze kraju, przesłano prywatnych depesz 1,492,420, co przyniosło dochodu 12,528,590 fr. — Kapelan gwardji Cesarskiej *Muntz*, który się odznaczał we Włoszech swą odwagą i poświęceniem, zmarł w Medyolanie. — Jenerał *Martimprey*, o którego przybyciu do Algieru donosiły dzienniki, bawi dotychczas w Paryżu. — W weszły Piątek pożar zniszczył Kościół Katedralny w Cambrai. — Podobno Francuzi w bitwie z Chińczykami stracili mały statek, z którego jednak zdołano zdjąć banderę. — Obliczają tu, że Sardynja po przyłączeniu do niej Lombardji, z d. 1m Stycznia 1860 r., będzie miała armję wynoszącą 150,000 ludzi. Włochy środkowe mogą wystawić 50,000, a Królestwo Neapolitańskie, w razie wybuchu tam rewolucji, dostarczyć może dwa razy więcej. — Xiążę *Napoleon*, podróżuje incognito, pod nazwą Hr: *Meudon*. — *Union* potwierdza podaną przez *Debats* wiadomość, o rozdzwojeniu zaszłym między Rządem Francuzkim i Stolicą Apostolską, Rząd Francuzki, za pośrednictwem Xięcia *Grammont*, oświadczył, że życzenia objawione przez ludność Legacji są słuszne, i prosił aby PAPIEŻ rzekł się tych провинiej. Zamierzone już na zimę odwołanie wojsk francuzkich z Rzymu, wskutka naglących przedstawień Rządu Francuzkiego, zostało odroczone do nadchodzącej Wielkiej Nocy. (Nord, St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 8go Września.* — Potwierdza się wiadomość, że zmiana tronowa w Marokko, pociągnie za sobą spokojne zagodzenie nieporozumień z Hiszpanją. Anglia czyni wszystko ze swej strony, aby skłonić Marokko do najprędszego zadość-uczynienia względem Hiszpanji, gdyż wojna mogłaby doprowadzić do nowych zawićkań. — W Ceuta wylądowało już 6 bataljonów piechoty, z 1,000 namiotów, zapasami i wielu Oficerami sztabowymi. W przystani stoi cztery parostatki. — Obliczono, że dobra Kościelne, mające być sprzedane na zasadzie układu ze Stolicą Apostolską, reprezentują wartość następną: Duchowieństwa Zakonnego 566,570,902 realów, a Świeckiego 1,993,967,571 realów. Parafje mają być także ostatecznie określone. — Słychać, iż stronnicy wolnego handlu, mają zamiar zaraz po otwarciu Kortezów, przedstawić projekt reformy taryfy celnej w duchu liberalnym. (St: Anz:).

NIEMCY. *Frankfurt n. M., 12go Września.* — Dziś ukonstytuował się tu kongres ekonomistów politycznych. Prezesem obrano P. *Braun* z Wiesbaden. (Schl: Ztg).

Lindau, 11go Września.— W. Xiąże *Ferdynand* Tokarski, po kilku-dniowym pobycie w Zürich, wrócił tu i myśli zabawić dłużej w willi Amsee. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, 13go Września.— W City utrzymywano, że Francja i Anglia zgodziły się na zwołanie Kongressu.

CALAIS, 10go Września.— P. *Persigny* przybył tu z Londynu udając się do Paryża.

PARYŻ, 14go Września.— Depesza z Tunis tu nadeszła, doniosła, że *Bej* tameczny niebezpiecznie zachorował i wezwał pomocy lekarzy Francuzkich. Druga jednak depesza, późniejsza zawiadamia, iż jest nadzieja usunięcia niebezpieczeństwa.— Depesze z Tangeru z d. 11go i z Gibraltaru z 12go b. m., zapewniają, że żadne ważniejsze zaburzenia nie wybuchnęły w Marokko. Nowy Cesarz *Mohamed*, udał się z Marokko do Fez, gdzie został proklamowany, podobnie jak w Mequinez i Tetuanie.

MARSYLJA, 14 Wrzes.— Nadeszłe tu pod datą 7 b. m. z Konstantynopola korespondencje donoszą, że w przeszłą Sobotę Sułtan znajdował się w niebezpieczeństwie utraty życia. Pewien Kapitan Jończyk rodem, Dowódca Parostatku Angielskiego, najechał dwu-krotnie swym okrętem barkę Sułtańską. Sułtan z trudnością tylko ocalony został. Kapitan został aresztowany, a Ambassador Angielski *Sir Bulver*, przyrzekł najsurowsze śledztwo.

BERN, 13go Września.— Hr: *Winfen*, Sekretarz Ambassady Austrjackiej w Neapolu, przybył do Zürich i odwiedził Hr: *Collorido*.— W. Xiąże *Badeński* z Żoną i synem, przybył do Bernu.— Rząd Zürichski zaprosił wszystkich Pełnomocników na przejażdżkę po jeziorze, na parostatku.

TURYŃ, 14go Września.— Mieszkańcy Turynu przedstawili syndykowi (merowi), adres z oświadczeniem, że wdzięczność Włoch dla Franeji ma być okazaną przez wzniesienie pomnika w samym Paryżu. Proszą więc syndyka, aby wzięł inicjatywę w wykonaniu tego życzenia, podzielanego przez wszystkich spółziomków, i żądają, aby wykonanie projektu powierzono Komitetowi z syndyków głównych miast Królestwa.

PARMA, 14go Września.— Zgromadzenie Narodowe potwierdziło dyktaturę *Fariniego*, i uchwaliło pożyczkę. (Nord, Schl: Ztg).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Matoszewski Winc: Referendarz Stanu z Tymianki nr 476; Siwczyński Piotr Ob: z Grzymkowa nr 584; Zieliński Józef Ob: z Wólki Stupskiej nr 557.

Wyjechali: Brewern Teodor Jenerał-Major do Moskwy; Rogoziński Jęz: i Koost: Ob: do Kijowa; Sawia Alex: Radca Dworu do Gubernji Kurskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Kasiński Aug: Ob: z Poznania nr 603; Losiewicz Barbara Ob: z Drezna nr 1314; Skierkowska Emilia Ob: z Szczawnicy nr 1295.

Wyjechali koleją żelazną: Jezierski Wiktor Ob: do Krakowa; Krakow Lud: Radca Dworu Nacz: Wydz: Zarządu Policji i Smoliciu Walery Radca Stanu do Paryża.

DONIESIENIA.

WINOGRONA codziennie świeże w Handlu A. Bysieńskiego.

Czyniąc zadosyć żądaniu wielu Obywateli dóbr ziemskich, *Kantor Informacyjny i Komissowy firmy K. Pułaski i Spółka* w Warszawie, wysła fachowego Komissanta swego biura do miasta Łowicza w czasie jarmarku, dla porozumienia się w interessach już zaleconych lub zalecić się mających a dotyczących, kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, zamiany, zastawu, majątków ziemskich, lasów, drzewa budulcowego i opałowego, lokacji kapitałów na hipoteki dóbr ziemskich, kwerendy dokumentów do legitymacji szlacheckiego, interessów sądowych i administracyjnych, rekomendowania oficjalistów gospodarskich, fabrykantów i t. p. Komisant ten, przyjmować będzie w obranym lokalu wszelkie zlecenia do zakresu firmy należące, analszagi, którym Kantor w swoim czasie przy powiększeniu swoich stosunków, nadać obrót stosowny starać się będzie. Życzący kupna, wydzierżawienia majątków ziemskich, domów w Warszawie i t. p., mogą przejeżdżając przygotowane na ten cel anszagi.—K. Pułaski i Spółka w Warszawie, Nr 419 (25) Krak:—Przedm., obok Poczty.

Zakład Piwa Bawarskiego

POD LWEN.

przy ulicy Elektoralnej, w domu Bergsohaa, wprost bramy Bankowej, pod Nr 795.

Ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż w nowo otwartym lokalu zimowym, oświetlonym gazem, jak dotąd, przeż wszelkich Przekąsek w każdym czasie, tak na zimno jak i gorąco, oraz wyborach Flaków w Niedziele i Czwartek, dostać można Obiadów, z pięciu potraw składających się. Od godz: 1ej każdego dnia po kop: 20, lub taniej, za abonamentem miesięcznym; również Piwa Bawarskiego, tak na kufel jak i na butelki, z słynnego Browaru Wgo Naimskiego.

KULWIC.

Dnia 9 (21) Września r. b. od godziny 10 rano, będą sprzedawane na Komorze Celnej Piotrków Kujawski, (in plus) przez licytację publiczną, zagraniczne konfiskowane łokcio we i drobniagowe, bawełniane wyroby, ocenione na rs. 386 kop: 87.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na Wile, stop 2 cali 6. (W mierze).

TEATR WIELKI, Jutro, Korsarz.

TEATR ROZMAITOŚCI, Jutro, Staroświeczyna i Potęga czasu.

Dziś, w Ogródzie Doliny Szwajcarskiej Wieczór Muzykalny, wraz z Fajerwerkami i ognistymi wybuchami Wezuwiusza, po dług wczoraj ogłoszonego Programu, rozpocznie się o godzinie 6ej; jutro zaś od godziny 5ej, Orkiestra miejscowa pod dyktacją P. Józefa Fuchsa, w połączeniu z Orkiestrą Wojskową, konwale będzie najnowsze utwory, urozmaicone Wielką Biorową Muzyką, zakończoną ogólnym Wojennym Czaprstrykiem, prz pochodniach w marszu po Ogródzie. Na wypadek niepogody same tylko Zabawy Muzykalne, w Salonie Koncertowym nastąpią.

Dziś w Tivoli muzykalna zabawa, pod dyktacją P. E. Bacha Program złożony z dzieł doborowych; początek o godzinie 7ej wieczorem. Cena wstępu kop: 15. — W razie niepogody, zabawa będzie się w Salonach. Wchód od ulicy Królewskiej, w dawnym pałacu Hr: Lubieńskich, i od ulicy nowej, naprzeciw b. Cyrka Renza.

Jutro, w Salonach P. Głóskich na Pradze, grać będzie tercet P. Ulman. Przytem jak zwykle dostać będzie można Korczi Rakow i t. p. potraw, oraz Miódów i wszelkich napojów.